

## UCHWAŁA

2 lipca 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Jacek Grela (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Adam Doliwa

SSN Krzysztof Grzesiowski

na posiedzeniu niejawnym 2 lipca 2024 r. w Warszawie  
w sprawie z powództwa P. a.s.  
przeciwko Z. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.  
o zapłatę,  
na skutek przedstawienia przez Sąd Apelacyjny w Katowicach  
postanowieniem z 15 grudnia 2023 r., V AGa 278/22,  
zagadnienia prawnego:

„Czy dla skuteczności podniesienia zarzutu potrącenia na podstawie art. 203<sup>1</sup> k.p.c. oraz odbioru takiego oświadczenia przez pełnomocnika strony powodowej wystarczające jest pełnomocnictwo procesowe, czy też w tym celu należy udzielić odrębnego pełnomocnictwa do dokonywania czynności materialnoprawnych?”

podjął uchwałę:

**Dla skuteczności podniesienia zarzutu potrącenia na podstawie art. 203<sup>1</sup> k.p.c. i odbioru takiego oświadczenia wystarczające jest pełnomocnictwo procesowe.**

Adam Doliwa    Jacek Grela    Krzysztof Grzesiowski

[SOP]

Sąd Apelacyjny w Katowicach postanowieniem z 15 grudnia 2023 r. przedstawił Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne, które wystąpiło w sprawie powództwa P. a.s. w C. przeciwko Z. spółce z ograniczoną

odpowiedzialnością w W. o zapłatę 464 258,31 € wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od poszczególnych kwot składających się na należność główną, sprecyzowanych w pozwie, a także rekompensaty za koszty odzyskiwania należności w wysokości 580 €.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana podniosła m.in. zarzut potrącenia.

Wyrokiem z 20 kwietnia 2022 r. Sąd Okręgowy w Gliwicach uwzględnił w całości żądanie pozwu uznając, że podniesiony przez pozwaną zarzut potrącenia nie był skuteczny. Nie negując, że dopełniła ona wymogów, o których stanowi art. 203<sup>1</sup> k.p.c. (tj. zachowanie terminu i pochodzenie wierzytelności z tego samego stosunku prawnego), Sąd doszedł do przekonania, iż zarzut nie może odnieść skutku ponieważ pełnomocnik procesowy strony powodowej - adresata oświadczenia o potrąceniu, nie dysponował odrębnym pełnomocnictwem materialnoprawnym. W sprawie nie zostało wykazane, aby tego rodzaju pełnomocnictwo zostało mu udzielone.

Pozwana wniosła apelację od ww. wyroku, w której podniosła m.in. zarzut naruszenia art. 203<sup>1</sup> k.p.c.

Podczas rozpoznawania apelacji Sąd *ad quem* powziął wątpliwość wyrażoną w zagadnieniu prawnym przedstawionym do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu.

### **Sąd Najwyższy zważył, co następuje:**

Artykuł 203<sup>1</sup> k.p.c. został wprowadzony do Kodeksu postępowania cywilnego 7 listopada 2019 r. ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2019 r., poz. 1469). Następnie jego treść została zmieniona ustawą z dnia 9 marca 2023 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r., poz. 614).

Aktualnie przepis ten stanowi, że:

§ 1. Podstawą zarzutu potrącenia może być tylko wierzytelność:

1) pozwanego z tego samego stosunku prawnego co wierzytelność dochodzona przez powoda, chyba że wierzytelność ta jest niesporna, stwierdzona prawomocnym orzeczeniem sądu, orzeczeniem sądu polubownego, ugodą zawartą

przed sądem albo sądem polubownym, zatwierdzoną przez sąd ugodą zawartą przed mediatorem, lub uprawdopodobniona dokumentem potwierdzającym jej uznanie przez powoda;

2) o zwrot spełnionego świadczenia przysługująca jednemu z dłużników solidarnych wobec pozostałych współdłużników.

§ 2. Pozwany może podnieść zarzut potrącenia nie później niż przy wdaniu się w spór co do istoty sprawy albo w terminie dwóch tygodni od dnia, gdy jego wierzytelność stała się wymagalna.

§ 3. Zarzut potrącenia może zostać podniesiony tylko w piśmie procesowym. Do pisma tego stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące pozwu, z wyjątkiem przepisów dotyczących opłat.

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie zachodziła wątpliwość, że podniesiony przez pozwanego zarzut potrącenia spełnia wymagania z art. 203<sup>1</sup> k.p.c. Problematiczna natomiast była kwestia umocowania pełnomocnika powoda do przyjęcia oświadczenia o potrąceniu.

Zakres pełnomocnictwa procesowego wynika z art. 91 k.p.c., zgodnie z którym obejmuje ono z samego prawa umocowanie do:

- 1) wszystkich łączących się ze sprawą czynności procesowych, nie wyłączając powództwa wzajemnego, skargi kasacyjnej, skargi o wznowienie postępowania i postępowania wywołanego ich wniesieniem, jak też wniesieniem interwencji głównej przeciwko mocodawcy;
- 2) wszelkich czynności dotyczących zabezpieczenia i egzekucji;
- 3) udzielenia dalszego pełnomocnictwa procesowego adwokatowi lub radcy prawnemu;
- 4) zawarcia ugody, zrzeczenia się roszczenia albo uznania powództwa, jeżeli czynności te nie zostały wyłączone w danym pełnomocnictwie;
- 5) odbioru kosztów procesu od strony przeciwnej.

Podczas dalszej analizy szczególne znaczenie będą miały punkty 1 i 4 art. 91 k.p.c.

Niewątpliwie instytucja potrącenia jako czynność materialnoprawna uregulowana jest w art. 498 i nast. k.c. Skuteczne potrącenie wierzytelności prowadzi do wygaśnięcia zobowiązania w całości lub w części (przez wzajemne umorzenie się wierzytelności do wysokości wierzytelności niższej – art. 498 § 2 k.c.). Potrącenie stanowi jednocześnie jeden z zarzutów, jakie pozwany może podnieść, broniąc się przed żądaniem powoda. W nauce prawa wskazuje się, że w poprzednio obowiązującym stanie prawnym skuteczność zarzutu potrącenia uzależniona była od prawidłowości jego dokonania z punktu widzenia prawa materialnego. Brak było bowiem w tym zakresie odpowiedniej regulacji procesowej. Jednakże w obecnym stanie prawnym wprowadzono do k.p.c. instytucję zarzutu potrącenia. Jego skuteczność ograniczona jest jedynie do tych przypadków, które objęte są dyspozycją art. 203<sup>1</sup> k.p.c. Tym samym niewykluczone jest, że w konkretnej sytuacji zarzut ten, jako procesowy, okaże się nieskuteczny, pomimo iż samo oświadczenie o potrąceniu będzie złożone skutecznie i wywoła skutki materialnoprawne. Taką sytuację ustawodawca dopuszcza, czego skutkiem jest stosowna zmiana wprowadzona w art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c.

W doktrynie zauważa się, że art. 203<sup>1</sup> k.p.c. normuje jedynie procesowy zarzut potrącenia i nie wyłącza materialnoprawnych przesłanek potrącenia, którego zgodnie z art. 499 k.c. dokonuje się przez złożenie oświadczenia woli drugiej stronie. O ile zatem jest możliwe złożenie oświadczenia o potrąceniu skutecznego materialnie, ale nieskutecznego procesowo (tj. spełniającego przesłanki z art. 498 k.c., ale niespełniającego wymagań przewidzianych w art. 203<sup>1</sup> k.p.c.), o tyle nie wydaje się dopuszczalna – mimo niejednoznaczności komentowanego przepisu w tym zakresie – sytuacja przeciwna, tj. dokonanie potrącenia skutkującego procesowo mimo niespełnienia wymagań prawa materialnego. Należy przy tym pamiętać, że brak przepisów szczególnych lub regulacji umownej w tym zakresie – forma materialnoprawnego oświadczenia woli o potrąceniu jest dowolna. Przyjmuje się, że „nie jest konieczne wyraźne stwierdzenie, iż dłużnik potrąca swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, lecz wystarczy ujawnienie przez niego woli umorzenia obu wierzytelności przez ich wzajemne przeciwstawienie”. Niewykluczone jest konkludentne złożenie oświadczenia o potrąceniu. Kwestia ta, w sytuacji złożenia procesowego (w piśmie procesowym – zgodnie z wymaganiem

z art. 203<sup>1</sup> § 3 k.p.c.) zarzutu potrącenia stronie działającej przez pełnomocnika procesowego, powinna podlegać ocenie sądu.

W literaturze przedmiotu na kanwie poglądów wyrażonych w judykaturze przyjęto, że ocena skuteczności (wywołania skutków materialnych) podniesionego procesowego zarzutu potrącenia i uwzględnienie go w toczącym się postępowaniu uzależnione są od skutecznego złożenia oświadczenia woli stronie przeciwnej. Jest to szczególnie istotne, gdy zarzut potrącenia zawiera jednocześnie oświadczenie woli o potrąceniu. Należy wówczas ocenić, czy oświadczenie woli dotarło do adresata, czyli powoda. Szczególnie problematyczne jest zgłoszenie zarzutu potrącenia zawierającego oświadczenie woli o potrąceniu w toku procesu z udziałem pełnomocników. Pełnomocnik procesowy z mocy ustawy jest bowiem uprawniony do dokonywania jedynie tych czynności prawa materialnego, które wynikają z art. 91 k.p.c. (zawarcia ugody, zrzeczenia się roszczenia, uznania powództwa). Nie dotyczy to innych czynności materialnoprawnych, w szczególności oświadczenia o potrąceniu składanego w toku procesu. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się jednak, że przewidziane w art. 96 *in fine* k.c. oświadczenie woli mocodawcy o udzieleniu pełnomocnictwa, tak jak oświadczenie o potrąceniu, może być złożone w sposób wyraźny lub dorozumiany, nawet przez fakt tolerowania przez mocodawcę występowania danej osoby w jego imieniu. Dyrektywa celowego działania mocodawcy w kierunku wygrania procesu pozwala przyjąć, że zakresem umocowania strona objęła także złożenie w jej imieniu określonego oświadczenia woli, jeśli jest to niezbędne w ramach obrony jej praw w procesie (zob. wyroki SN: z 20 października 2004 r., I CK 204/04, OSNC 2005, nr 10, poz. 176; z 4 lutego 2004 r., I CK 181/03; z 23 lutego 2017 r., V CSK 305/16). Nie dotyczy to jednak uprawnienia pełnomocnika procesowego do przyjmowania w imieniu mocodawcy materialnoprawnych oświadczeń kształtujących. W tym przypadku wykładnia celowościowa ustawowego zakresu pełnomocnictwa procesowego sprzeciwia się przypisaniu rozszerzonych uprawnień (tak SN w wyrokach: z 12 października 2007 r., V CSK 171/07 i z 12 stycznia 2017 r., I CSK 790/15, na tle złożenia pełnomocnikowi procesowemu oświadczenia o potrąceniu). W tym wypadku oświadczenie o potrąceniu dla swej skuteczności powinno zostać

doręczone samemu powodowi albo osobie uprawnionej do odbioru w imieniu powoda oświadczeń woli.

Aktualnie przedstawiona problematyka wymaga określonego usystematyzowania. W pierwszej kolejności - absolutnie nie negując dotychczasowego dorobku judykatury i wypracowanych na jej tle poglądów doktryny – należy jednoznacznie odróżnić potrącenie wierzytelności na gruncie prawa materialnego od procesowego zarzutu potrącenia, który obecnie uzyskał postać instytucjonalną.

Potrącenie materialnoprawne (art. 498-505 k.c.), jeżeli zostało skuteczne dokonane, prowadzi zawsze do wygaśnięcia zobowiązania w całości bądź w części. W tym wypadku badaniu podlegają tylko i wyłącznie przesłanki oraz skutki wynikające z prawa materialnego. Na fakt wygaśnięcia zobowiązania z jakiegokolwiek przyczyny (np. zapłata, świadczenie w miejsce wypełnienia, potrącenie, odnowienie, złożenie do depozytu sądowego, zwolnienie z długu itp.) pozwany, w ramach prawa do obrony przed żądaniem pozwu, powinien powołać się w odpowiedzi na pozew, wnosząc o oddalenie powództwa w całości bądź w części. Innymi słowy, zdarzenia powodujące wygaśnięcie zobowiązania co do zasady powinny mieć miejsce przed wytoczeniem powództwa. Wówczas, na ogólnych zasadach pozwany powinien udowodnić swoje twierdzenia.

Oczywiście po wszczęciu postępowania co do zasady nie ma przeszkód, aby pozwany mógł się powołać na przyczyny powodujące niezasadność wytoczonego powództwa, ale w tym wypadku zastosowanie mają już określone reguły postępowania cywilnego. Mogą one dotyczyć między innymi inicjatywy dowodowej (np. art. 205<sup>12</sup> k.p.c.), rozliczenia kosztów procesu (np. art. 101 k.p.c.) czy etapowości postępowania (np. art. 204 § 1 k.p.c.).

Nowo wprowadzony procesowy zarzut potrącenia (art. 203<sup>1</sup> k.p.c.), również zawiera określone ograniczenia możliwości jego podniesienia zarówno pod względem formalnym, jak i czasowym. Zatem pozwany, który chce skorzystać z tej formy obrony, musi liczyć się z tymi ograniczeniami. Jest to zatem „nowy” zarzut – nieskładany wcześniej powodowi przed wytoczeniem powództwa ani poza postępowaniem sądowym, który wymagałby przeprowadzenia postępowania

dowodowego na ogólnych zasadach, w tym także z uwzględnieniem prekluzji – skierowany wobec powoda w toczącym się procesie zawarty tylko i wyłącznie w piśmie procesowym, podniesiony nie później niż przy wdaniu się w spór co do istoty sprawy albo w terminie dwóch tygodni od dnia, gdy jego wierzytelność stała się wymagalna i przy spełnieniu warunków z art. 203<sup>1</sup> § 1 pkt 1 lub 2 k.p.c.

Tym samym trafnie wskazuje się w doktrynie, że niewykluczone jest, iż w konkretnej sytuacji zarzut ten, jako procesowy, okaże się nieskuteczny, pomimo że samo oświadczenie o potrąceniu będzie złożone skutecznie i wywoła skutki materialnoprawne. Wynika to z ww. warunków formalnych podniesienia zarzutu potrącenia i z reżimu postępowania dowodowego, gdyby do potrącenia materialnoprawnego doszło poza toczonym postępowaniem, ale w jego trakcie.

Pozwany w toku procesu może korzystać z różnych form obrony swych praw, od zwykłego zaprzeczenia żądaniu pozwu, przez inicjatywę dowodową w zakresie faktów tamujących i niweczących prawa powoda, po możliwość wytoczenia powództwa wzajemnego. Niewątpliwie zarzut potrącenia jest jednym ze sposobów obrony pozwanego i nadto – co wymaga powtórnego podkreślenia – został on zinstytucjonalizowany i wprowadzony do k.p.c.

Zgodzić się należy z tymi wypowiedziami, które traktują zarzut potrącenia jako instytucję o charakterze materialno-procesowym. Jednakże nie można pomijać, że jest to aktualnie kodeksowy zarzut procesowy służący obronie pozwanego. Tymczasem zgodnie z art. 91 pkt 1 k.p.c. pełnomocnictwo procesowe obejmuje z samego prawa umocowanie do wszystkich łączących się ze sprawą czynności procesowych. Zatem należałoby przyjąć, że pełnomocnik pozwanego jest umocowany do wszystkich łączących się ze sprawą czynności procesowych, w tym do podniesienia zarzutu potrącenia, ale już nie do potrącenia w rozumieniu prawa materialnego. W rezultacie, przy takim podejściu zarzut z art. 203<sup>1</sup> k.p.c. mógłby stać się instytucją martwą. Od razu antycypując ewentualne wątpliwości, trzeba zwrócić uwagę – o czym była już mowa – że instytucja ta nie dotyczy potrącenia dokonanego przed wszczęciem procesu bądź w jego trakcie, ale poza postępowaniem sądowym. Nie do pomyślenia jest więc sytuacja, w której ustawodawca przyznaje stronie określony środek obrony, ale jednocześnie dla jego

urzeczywistnienia zmusza go do poszukiwania konstrukcji z innych aktów prawnych (w tym wypadku w Kodeksie cywilnym). Tym bardziej, że konstrukcja zarzutu potrącenia i jego normatywna treść wprost odwołują się do instytucji prawa materialnego w postaci: potrącenia, wierzytelności, uznania, dokumentu.

W konsekwencji mając na względzie racjonalność ustawodawcy i spójność systemu prawnego należy przyjąć, że zarzut potrącenia (art. 203<sup>1</sup> k.p.c.) został zbudowany na konstrukcji potrącenia materialnoprawnego, umożliwiając podniesienie go pełnomocnikowi procesowemu. Zresztą przemawia za tym kilka argumentów.

Po pierwsze, jak już wskazywano pełnomocnik procesowy jest umocowany do wszystkich łączących się ze sprawą czynności procesowych, a zarzut potrącenia jest zarzutem procesowym, choć wywołującym skutki również w obszarze prawa materialnego.

Po drugie, ustawodawca mówiąc o czynnościach procesowych wskazał, że nie wyłącza powództwa wzajemnego, jak też możliwości wniesienia interwencji głównej przeciwko mocodawcy (art. 91 pkt 1 k.p.c.). Niewątpliwie wniesienie pozwu wzajemnego i interwencji głównej należą do czynności procesowych, ale już wytoczenie powództw w ramach tych instytucji jako nośników merytorycznych żądań objęte jest prawem materialnym. Jednocześnie nie można pomijać, że jedną z przesłanek wytoczenia powództwa wzajemnego jest możliwość potrącenia roszczenia wzajemnego (por. art. 204 § 1 k.p.c.).

Po trzecie, argument, że tam gdzie ustawodawca pragnie objąć pełnomocnictwem czynności materialnoprawne, to je wyraźnie wskazuje (art. 91 pkt 4 k.p.c.), nie jest przekonujący, ponieważ zawarcie ugody, zrzeczenie się roszczenia albo uznanie powództwa wprost dotyczą przedmiotu sporu i co do zasady negatywnie wpływają na sytuację prawną jednej bądź obu stron. Stąd potrzeba ich jednoznacznego wymienienia. Tymczasem zarzut potrącenia, jako forma obrony pozwanego, osadzony jest na konstrukcjach irrelevantnych względem przedmiotu sporu, rozumianego jako konkretne roszczenie (nawet w przypadku przedstawienia przez pozwanego wierzytelności z tego samego



stosunku prawnego co wierzytelność dochodzona przez powoda), choć w przypadku skutecznego jego podniesienia, mający wpływ na wynik sprawy.

Po czwarte, podczas postępowania podnoszone są nie tylko zarzuty procesowe bądź materialno-procesowe, ale wyłącznie zarzuty materialnoprawne: nadużycia prawa podmiotowego, przedawnienia, przemilczenia, zasiedzenia, upływu terminu zawitego, braku legitymacji, powagi rzeczy ugodzonej. Każdy z tych zarzutów niesie negatywne konsekwencje dla powoda. Przyjmuje się jednak, że w ramach szeroko rozumianej obrony pozwanego, jego pełnomocnik procesowy może podnosić te zarzuty. Ferując stanowisko przeciwne należałoby się zastanowić, czy pełnomocnik pozwanego, wnosząc o oddalenie powództwa (stanowisko materialnoprawne) nie powinien dysponować pełnomocnictwem materialnoprawnym (*argumentum ad absurdum*). Odnośnie np. przedawnienia wypowiedział się Sąd Najwyższy stwierdzając, że zgłoszenie zarzutu przedawnienia mieści się w granicach umocowania wynikającego z art. 91 pkt 1 k.p.c. zarówno ze strony zgłaszającej ten zarzut, jak i jego adresata (zob. wyrok z 27 kwietnia 2021 r., IV CSKP 38/21, OSNC 2022, nr 3, poz. 27).

Po piąte, argument, według którego wykładnia celowościowa ustawowego zakresu pełnomocnictwa procesowego sprzeciwia się przypisaniu rozszerzonych uprawnień, w postaci uprawnienia pełnomocnika procesowego do przyjmowania w imieniu mocodawcy materialnoprawnych oświadczeń kształtujących, również nie jest przekonująca. Powód wytaczając powództwo i ustanawiając pełnomocnika procesowego, godzi się nie tylko na to, że ów pełnomocnik będzie działał w jego interesie, ale także na to, iż będzie on odpierał różnorodne formy obrony pozwanego. Znowu można by się posłużyć przykładami i zapytać, czy pełnomocnik procesowy umocowany jest do odbioru merytorycznych oświadczeń np. co do przedawnienia, braku legitymacji procesowej czy oddalenia powództwa (np. z uwagi na spełnienie świadczenia). Udzielając negatywnej odpowiedzi należałoby się zastanowić nad sensem procesu cywilnego.

Artykułowana w judykaturze dyrektywa celowego działania mocodawcy w kierunku wygrania procesu pozwalająca przyjąć, że zakresem umocowania strona objęta także złożenie w jej imieniu określonego oświadczenia woli, gdy jest

to niezbędne w ramach obrony jej praw w procesie, jednocześnie pozbawiając pełnomocnika procesowego uprawnienia do przyjmowania w imieniu mocodawcy materialnoprawnych oświadczeń kształtujących, wskazując, że wykładnia celowościowa ustawowego zakresu pełnomocnictwa procesowego sprzeciwia się przypisaniu rozszerzonych uprawnień, zupełnie nie wytrzymuje krytyki.

Po pierwsze, zaprezentowana powyżej wykładnia zakłada *a priori* nierówne traktowanie obu stron procesu.

Po drugie, wykładnia celowościowa zakłada *ratio legis* danego przepisu bądź konstrukcji prawnej i funkcji spełnianej w danym układzie stosunków społecznych, gospodarczych i politycznych. Trudno dopatrzeć się takiej racjonalności w sytuacji przyznania określonej kompetencji pełnomocnikowi pozwanego podnoszącego zarzut potrącenia i jednocześnie niemożności zrealizowania go z uwagi zakres pełnomocnictwa strony przeciwnej.

Po trzecie, nie powinno ulegać wątpliwości, że zakres pełnomocnictwa procesowego nie powinien być – w istocie wybiórczo – poszerzany w sposób dorozumiany. Wskazuje na to nie tylko stanowcza treść art. 91 k.p.c., ale także forma udzielenia pełnomocnictwa (art. 89 § 1 i 2 k.p.c.).

Dlatego też, aby uniknąć wskazanych powyżej wątpliwości, aktualnie należy wywieść możliwość podniesienia przez pełnomocnika procesowego zarzutu potrącenia ze skutkiem w sferze prawa materialnego oraz obowiązek przyjęcia takiego oświadczenia przez tego pełnomocnika, z konstrukcji prawnej nowo wprowadzonego do k.p.c. zarzutu potrącenia w powiązaniu z zakresem pełnomocnictwa procesowego (art. 91 pkt 1 i 4 k.p.c.), ocenionego według kryteriów z art. 92 k.p.c.

Z przedstawionych względów Sąd Najwyższy podjął uchwałę, jak na wstępie (art. 390 § 1 k.p.c.).

Adam Doliwa    Jacek Grela    Krzysztof Grzesiowski

[S.J.]

[a!]